**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

**Nr. 305.** **Lwów, Niedziela dnia 30. Grudnia 1923.** **[…]KLI.**

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 1,900.000 mp. z dostawą do domu 2,000.000 mkp, z przesyłką w Polsce 2.000.000 mkp, w innych państwach 3,000.000 m.
CENA NUMERU
**50.000 mp**
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# KURJER LWOWSKI

**wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.**



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Fałszywe drogi niemieckiego nacjonalizmu.

W Niemczech jest zwyczaj, że corocznie około świąt B. Narodzenia kanclerz Rzeszy ogłasza uroczyste orędzie, które określa niejako długość przebytej drogi, wskazuje błędy i stawia wytyczne na przyszłość. W ten sposób cały naród z ust najbardziej miarodajnych dowiaduje się, czego dokonał, co zaniedbał, a co ma przed sobą do zrobienia. Jakie walory moralne dla społeczeństwa ma tego rodzaju orędzie, do jakiego stopnia pogłębia się związek między narodem a prezydentem, nad tem chyba rozwodzić się nie potrzeba i można tylko wyrazić żal, że czegoś podobnego u nas nie było i niema.

Drogę, jaką Niemcy w ostatnim roku przebyły, nazwaćby można drogą samoułudy nacjonalistycznej. Nacjonalizm niemiecki, grupujący się dokoła skrajnej prawicy, zdołał stworzyć organizację w rodzaju osławionego czarnosecinnego „Sojuza russkoho naroda“, organizację, która uzurpowała sobie prawo kanonizowania i wyklinania wszystkich, nieuznających dogmatów nacjonalistycznych. Po trupach wyklętych (Erzberger, Rathenau) nacjonaliści zdołali opanować skarb za czasów Cuno i przez długie miesiące polityka Helfericha nadawała ton całej polityce niemieckiej.

Helferich poszedł drogą, znaną nam zbyt boleśnie z czasów Chjeno-Piasta — począł bić marki. 20 fabryk papieru i 70 drukarń pracowało nad powiększeniem inflacji. Jakie skutki wywołał ten szalony krok, o tem świadczy ostatnie orędzie kanclerza. Silny przed wojną stan średni, będący mózgiem, sercem i sumieniem narodu, legł w gruzy. Upadła moralność państwowa, nawet kraje takie, jak Bawarja i Nadrenja, które słynęły niegdyś z rzetelności podatkowej, zdeprawowały się zupełnie. Wielki przemysł i kapitał, finansujące całą nacjonalistyczną pracę, nietylko, że wzbogaciły się kosztem krwi warstwy średniej, ale nawet odważyły się pertraktować bez wiedzy Państwa, z uznanym przez siebie wrogiem a co więcej usiłowały wydrzeć państwu koleje. Najpierw więc doprowadziły państwo do bankructwa, by później od bankruta wykupić najbardziej rentujące się przedsiębiorstwa. Działo się to w myśl zasady, że nacjonalista nie grzeszy nawet wtedy, gdy rujnuje własne państwo lub morduje państwowych ministrów.

Nacjonalistyczna zasada niepardonowania nikomu, kto nie przysięga z góry na jego dogmaty — panowała również i w polityce względem Francji. W imię tej zasady prowadzono politykę niepłacenia długów i nieukładania się z przeciwnikiem za żadną cenę. Wyniki tej polityki okazały się dla kraju fatalne. Utracono zagłębie Ruhr, wywołano separatyzm w Nadrenji i samobójczy kryzys gospodarczy. Że droga ta była fałszywą, wskazuje orędzie kanclerza, które tym razem już uroczyście ślubuje, że rząd odtąd starać się będzie wypełnić wszystkie zobowiązania w sprawie odszkodowań.

Lecz jeszcze jeden grzech ma nacjonalizm niemiecki na sumieniu, o którym kanclerz ze względów politycznych wspomnieć nie może, ale na który wskazują najwybitniejsze umysły w prasie świątecznej. Jest to rozczłonkowanie narodu niemieckiego i niszczenie dzieła Bismarcka. Wszak na gruncie nacjonalistycznym wyrósł separatyzm bawarski i nadreński, cały szereg monarchistycznych zamachów, żydowskich pogromów a wreszcie jako reakcja rządy komunistyczne w Saksonji i Turyngji, liczne bojówki bolszewickie i zradykalizowanie mas robotniczych.

Jeżeli więc orędzie kanclerza jest szczere, Niemcy w roku obecnym zamyślają iść po zupełnie przeciwnych torach, aniżeli nakazywała dotychczasowa polityka nacjonalistyczna. W miejsce negowania zobowiązań ma przyjść ich wypełnienie w miejsce inflancji obciążenie warstw posiadających a w miejsce jątrzenia i wyklinania wszystkiego, co demokratyczne i postępowe, wzajemne uznanie swoich praw do życia i szukanie dróg porozumienia.

Pewne kroki w tym kierunku już rozpoczęte. Układy z Francją już zapoczątkowane, inflancja po części wstrzymana. Jak długo potrwa obecny okres stabilizacyjny, zależeć będzie od tego, jak się zachowają warstwy posiadające czyli dzisiejsza prawica. Jeżeli mamy się opierać na opinji prasy i uważać ją za odzwierciedlenie duszy większości narodu, to Niemcy nauczyli się jednej rzeczy: z dogmatami nacjonalistycznymi zerwać musi nawet naród tak zwarty geograficznie, jak oni.

Życie nie znosi dogmatów, życie nieuszanuje najbardziej szumnych frazesów narodowych, ale życie uszanuje prostą uczciwość, sprawiedliwość w narodzie. Historja nie liczy się z hasłami, lecz z czynami, nie z ślepotą partyjną lecz z rozumem politycznem, nie z pięknymi frazesami, ale ze zdolnością do poświęcenia dla państwa własnej dumy i własnej kieszeni.

**I. K.**

## Uchwały Rady ministrów.

**Warszawa,** (PAT). 18. 12. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28. grudnia br. uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie statutu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych. Projekt zmiany rozporządzeń Rady ministrów z dnia 30. sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej, z wyjątkiem powiatu bracławskiego oraz na przyłączonej do Rzpltej Polskiej części byłego pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie przyznające niektórym uzdrojowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników w służbie zewnętrznej ministerstwa spraw zagranicznych w stan rozporządzalności, projekt ustawy o ogłaszaniu ustaw sądskich, oraz załatwiła kwestję organizacji zarządu gmachów reprezentacyjnych.

## Konferencja nad ustawą uprawniającą.

**Warszawa,** (PAT). 28. 12. W piątek 28. bm. odbyła się w gmachu Sejmu pod przewodnictwem marsz. Rataja konferencja w sprawie zgodności z konstytucją Rzplej projektowanej przez rząd ustawy upoważ. prezydenta Rzplej do wydania rozporządzeń w przedmiocie sanacji skarbu. W posiedzeniu wzięli udział: marsz. Sen. Trąmczyński, prezes Rady min. Grabski, min. spraw. Wyganowski oraz profesorowie uniwersyteów warsz. Cybichowski i Lutostański, wileńskiego Komarnicki, poznańskiego Pereńatkiewicz oraz sędzia Sądu najwyż. Stelmachowski. Opinja prawnicza wszystkich uczestników konferencji stwierdziła jednomyślnie, że upoważnienie władz wykonawczych względnie prezydenta Rzpltej przez władze ustawodawcze do wykonania szeregu rozporządzeń, niezbędnych do przeprowadzenia sanacji skarbu, jest bezwzględnie zgodne z konstytucją i z punktu widzenia prawnego nie nastręcza żadnych wątpliwości. Na drugiej konferencji uczestnicy przeszli po porządku poszczególne artykuły projektu ustawy i nadawali mu ostateczne brzmienie.

## Obrady komisji granicznej.

**Warszawa,** (PAT). 28. 12. Dnia 17. grudnia br. rozpoczęły się w Warszawie obrady II. Zjazdu mięszanej komisji granicznej na wschodzie. W zjeździe biorą udział ze strony polskiej przewodniczący delegacji polskiej Z. Wasilewski, płk. J. Hempel i K. Rożnowski oraz sekretarz A. Cybulski, ze strony rosyjskiej przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej G. Biasiadowski członek delegacji gen. Kostjajew i sekretarz J. Marcińskij. Na porządku dziennym sprawa zatwierdzenia dotychczasowych prac 4-ch zjazdów technicznych i uzgodnienia dalszych prac komisji.

## Program najbliższych prac Sejmu.

**Warszawa.** (AW.) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się dn. 4 stycznia 1924 r. obejmuje m. i. sprawę nadzwyczajnych pełnomocnictw, trzecie czytanie projektu ustawy o podatku majątkowym i skreślenie 89-go artykułu tejże ustawy, trzecie czytanie projektu ustawy o przymusowem regulowaniu płac na podstawie mnożnika drożyźnianego itd.

# O reformę szkolnictwa handlowego.

Ministerstwo Oświecenia przystąpiło do unifikacji i reformy szkolnictwa handlowego. Jest to konieczne, ponieważ w tej dziedzinie dotąd panowały jeszcze zupełnie odmienne stosunki we wszystkich trzech b. zaborach. Było to bardzo niedogodne dla uczniów i absolwentów tych szkół, którzy w razie przesiedlenia się do innej dzielnicy Rzpltej natrafiali na różne trudności. Zreformowano już szkoły powszechne, średnie i wyższe, przyszła więc naturalnie kolej także na handlowe. Ale jak inaczej postąpiono z tamtemi szkołami! Po długich, gruntownych naradach, w których brali udział co najtęższi znawcy i pedagodzy, wydano dokładne plany, instrukcje, postarano się o stosowne podręczniki. Prywatnym szkołom pozostawiono swobodę, czy chcą ministerjalne plany przyjąć czy nie. Dla szkół handlowych opracowano najpierw tylko schematyczny rozkład lekcyj. Nad nim odbywały się liczne zjazdy dzielnicowe i jeden ogólny w Warszawie. Kto opracował plan szczegółowy, niewiadomo. W pierwszych dniach września br. wydano nakaz, że wszystkie bez wyjątku szkoły mają swoją pierwszą klasę dostosować do nowego planu, którego wówczas jeszcze nie było, ale który miał nadejść do końca września. Plan nadszedł z miesięcznem spóźnieniem, a zobaczywszy go, nauczycielstwo stanęło bezradne. Oczekiwano, że w trzech latach nowy typ da więcej nauki i wiedzę gruntowniejszą, niż dotychczasowa szkoła dwuklasowa. Wszak absolwenci tej szkoły mają mieć prawo jednorocznej służby, której odmówiono szkołom dwuklasowym. Tymczasem nowy plan przynosi raczej obniżenie poziomu mimo pozornego rozszerzenia czasu i przedmiotów nauki.

Onegdaj odbyło się zebranie nauczycieli polskich szkół handlowych, którzy zastanawiali się nad wartością planu, sposobami poprawienia i tymczasowego wprowadzenia go w życie! Reprezentanci poszczególnych przedmiotów wypowiadali swoje uwagi, które niestety prawie bez wyjątku były bardzo niepochlebne dla nowego planu. Do szkoły wstępuje młodzież po ukończeniu klasy 7 szkoły powszechnej lub 3 gimnazjalnej. Mimo to ma już w 1 klasie czytać Reja, Kochanowskiego, Skargę, Naruszewicza, Staszica, ba nawet Montesquieugo, Russa, Woltera! W 2 klasie przychodzą Mickiewicz, Słowacki i... Homer, w 3 kl. Krasiński i pisarze nowsi, między innemi aż trzy dramaty Wyspiańskiego, trzy utwory Żeromskiego itd. Równocześnie ta młodzież ma mieć 2 lekcje (!) gramatyki na tydzień i łącznie ćwiczenia ortograficzne, co jest zrozumiałe, bo ortografja szwankuje, Mamy tu więc materjał 6 7 i 8 klasy gimnazjalnej, pomnożony literaturą historyczną, polityczną, i filozoficzną, którą gimnazja już dawno opuściły, albo oddały historji. Przy tem przepisano bardzo obfity kanon utworów, których trzeba, wyuczyć się na pamięć. O zadaniach klasowych zapomniano. Podręcznika do tego planu nie ma, a szkoły handlowe z konieczności posługują się podręcznikami gimnazjalnemi dla klas 4 i 5, w których zupełnie inne rzeczy są wymagane.

Historję podzielono mechanicznie na trzy działy: starożytną w 1., średniowieczną w 2., a nowoczesną w 3 klasie, w której oprócz tego ma jeszcze być przedstawiony ustrój Polski spółczesnej. Wprawdzie plan radzi „opuszczać szczegóły" (jakie?), mimo to materjału jest za dużo i rozmieszczenie jego jest niepraktyczne. Na historję nowożytną gimnazjum przeznacza 2 lata, zaś prócz tego klasa 8 ma naukę o Polsce spółczesnej, której szkoły handlowe nie posiadają (szkoły dwuklasowe ją dotąd mają). Jest to poważny brak, którego usunięcia należy się domagać.

Geografję gospodarczą okrojono w sposób zadziwiający. Dotychczas w dwóch latach wyczerpywano opis całej kuli ziemskiej. Obecnie ma się kończyć na Polsce i... wolnem mieście Gdańsku. Do rogatek, nie dalej, ma sięgać horyzont absolwenta szkoły handlowej! Za to będzie znał dzieje przedhistoryczne i wojny perskie. Jest to rzecz najbardziej niezrozumiała z wszystkich.

W inny znów sposób popsowano plan towaroznawstwa. Pomijając przeoczenie, że w trzeciej klasie brakuje ustępu o tym przedmiocie, materjał pierwszej i drugiej klasy, nadający się raczej na 2 i 3 klasę, pomieszano tak chaotycznie, że referent fachowy przypuszcza, iż chodzi o celowe uniemożliwienie naukowego traktowania przedmiotu. Wid cznie chodzi autorom planów o powierzchowną „praktyczność". Dano więc najpierw skóry, potem garbniki, naprzód pieczywo, a po niem drożdże. Ani nici przewodniej, ani celu nauki nikt się dopatrzeć nie może.

Przedmioty handlowo-techniczne, tj. nauka o handlu, arytmetyka handlowa, księgowość i korespondencja miały dotąd 27 lekcyj tygodniowych w 2 latach; obecnie mają tę samą liczbę w 3 latach. Arytmetyka i księgowość zarobiły po 2—3 lekcyj, zaś korespondencja straciła 4(!) nauka o handlu 1 lekcję. Fachowcy nasi są zgodni w twierdzeniu, że za 2 lekcje w 2 klasie wprawnych, biegłych w rozmaitych gałęziach handlu i formalnie poprawnych korespondentów nie wykształcą! W arytmetyce rozkład materjału jest wadliwy: za mało przeznaczono klasie 1., za wiele klasie ostatniej. Naukę o handlu przegrupowano w sposób nieprzejrzysty, dodając słusznie rzecz o szkolnictwie handlowem i o opodatkowaniu handlu, mniej słusznie opuszczono dział komunikacyj. W księgowości wysunięto na pierwszy plan bilans i „analizę" operacyj handlowych, czyli rzeczy, do których dojrzewają rutynowani księgowcy po wielu latach praktyki. Niepraktyczność dalszego planu księgowości i kantoru wzorowego utrudni uczniom nowego typu dojście do tej wprawy i doskonałości w księgowaniu.

Nauka stenografji ma odtąd doprowadzać do szybkości 200 zgłosek na minutę, gdy dotychczas dochodzono z trudem do 65 słów czyli średnio 130 zgłosek.

Zebrani uchwalili ułożyć memorjał do ministerstwa z prośbą o ulepszenie obecnego programu, wysłać deputację z odpisem tego memorjału do p. kuratora i wydrukować memorjał w czasopiśmie T. N. S. W. Również postanowiono ułożyć tymczasowe zasady, jak należy pogodzić wymagania programu z potrzebami życia szkolnego. We wszystkich tych sprawach lwowscy nauczyciele porozumieją się z kolegami uczącymi w innych miastach Małopolski.

**K. A.**

---

## O AUTONOMJĘ DLA KŁAJPEDY.

**Królewiec.** (PAT). 28. 12. Prasa tutejsza donosi: Przywódcy poszczególnych stronnictw politycznych w Kłajpedzie odbyli naradę, na której omawiano przyrzeczenie rządu litewskiego co do wprowadzenia autonomji dla Kłajpedy. Rezultatem narady było wybranie specjalnej komisji, której poruczono poczynienie u rządu litewskiego energicznych kroków, celem skłonienia go do urzeczywistnienia przyrzeczenia.

## ZAPOWIEDŹ NOWEJ MOWY POINCAREGO.

**Paryż.** (PAT). 28. 12. Według doniesienia prasy, Poincarè wygłosi w przyszłą niedzielę, posiłkując się aparatem radiotelefonicznym, przemówienie do narodu angielskiego.

## LORD CECIL PAREM.

**Londyn.** (PAT). 28. 12. Lord Robert Cecil mianowany został parem Anglji.

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 24

# Kostka Napierski

**Powieść z XVII. wieku.**

**CZĘŚĆ DRUGA.**

(Ciąg dalszy).

V.

We dworku pana Zdanowskiego zeszli się pod ony wieczór, jak zazwyczaj, najbliżsi z sąsiedztwa, a to: pan Gniewosz, pisarz cła nowotarskiego, pan Chrząstowiecki, który dla zapoczętej osady wciąż jeszcze w mieście przebywał, i pan Berwiński z Ostrowska. Spodziewano się też przybycia pana Lisickiego.

Tym razem nie było to jednak zwyczajne, jak częstokroć, nawiedzenie lubianego powszechnie staruszka, dla pogawędki sąsiedzkiej. — Wypadki zaszłe pod Czorsztynem, o których już wieść przesadna obiegła połać Podhala poruszyły żywo umysły szlacheckie; onym zaś, będącym w bliskiej z panem podstarościm zażyłości, kazały się z nim pospólnie naradzić, jakie stanowisko wobec zaszłych już, a ubezpieczanie wobec obawnych na przyszłość wydarzeń zgodzić mają. — Wielce one od Czorsztyna wieści ich spłoszyły.

Zaraz też na wstępie pan Berwiński w podnieceniu, do gospodarza zwracając się, począł:

— Jakoż to, panie sąsiedzie, a to my siedzimy cicho, nic nie wiedząc, a tu pod nosem w domu wojnę mamy! I to nie z Tatary, ani zdradnymi Kozaki, ale z własną krwią!

— Toż to rzecz niesłychana! — przydał Gniewosz — kiedy ojczyzna w największej potrzebie, żeby własne siły gromić.

— Mówicie Wmościowie o kłótni pod Czorsztynem?

— Piękna mi kłótnia! Przez cały dzień bitwa trwała — zabitych, ranionych moc...

— Siedm szturmów przedsięwziętych — z tych ostatni byłby się udał, gdyby nie odsiecz niespodziana chłopów, którzy masą przemożną wpadłszy z tyłu, zmusili biskupich do rejterowania się na gościniec...

— Słychać też, chłopstwo podjudzone rzuciło się obdzierać i dobijać rannych...

— Powoli jeno, powoli — mitygował pan Zdanowski swym spokojem gości. — Przedewszystkiem siadajcie Wmościowie, proszę...

Klasnął na służbę, kazał podać nalewki.

— Co do onego zajścia, to po pierwsze: nie mamy relacji pewnych, jako to tam było. Rzecz wydaje mi się wielce przesadzona. A już z onem dobijaniem...

— Arendarz mi czorsztyński powiadał — kłał się pan z Ostrowska.

— Arendarz ów powiadał też, że był dokumentnie powieszony, a oto zdrów jest...

Pan Chrząstowiecki, ważący się w zdaniu, śmiechem przytaknął uwadze pana Zdanowskiego

— Powtóre — ciągnął tenże — rzecz cała sprowadza się do zatargu osobistego X. biskupa z panem Kostką.

— A odmowa wydania królewskiej własności? a wojska wojewódzkie przez onegoż chłopskiemi siły pobite? Majestat Rzpltej obrażony.

— Wojska wojewódzkiego X. biskup dla prywaty użył. Sam on był pierwszym powodem. Napastował go — cóż miał pan Kostka robić? Musiał się bronić. Lecz ileż to się zdarzało krwawych między panami rozpraw i zajazdów — a Majestat przez to nie był obrażony.

— Insza to rzecz. Książę biskup, jako rządca województwa tego podczas wojny, jest tu jeno egzekutorem prawa zhańbionego. Zamek bezprawnie zajęty..

— Wciąż mi Wmościowie tem bezprawnem zajęciem zamku ciskacie w oczy!

— Boć to bezprawie oczywiste. Za czyimże to rozkazem...

— A kogoż miał się pan Kostka, i to w czasie tak naglącym, radzić? A co by było, gdyby Rakoczy nastąpił?... Zamek byłby dziś w jego ręku, i nie by się zdały wszelkie egzekucje. Pana Platenberga tu wina, jeżeli już o przewinie mowa, iż zamek odbieżał niezaopatrzony. Pan Kostka zasię dobrze i po myśli napewno J. K. Mości uczynił, iż punkt ten ważny, nadgraniczny załogą utwierdził.

— Chłopstwem niepewnem...

(C. d. n.).

# Traktat francusko-czeski.

**DLA CZECH SAME ZYSKI DLA FRANCJI „ZASTRZEŻENIA".**

**Paryż.** (PAT.) „Temps" donosi, że Benesz wyjechał do Pragi, a do Paryża zamierza powrócić w połowie stycznia celem podpisania układu francusko-czesko-słowackiego. Francja i Czechosłowacja poinformują prawdopodobnie o swych zamierzeniach zrealizowanych w traktacie państwa: Belgję, Polskę, i państwa Małej Ententy. Traktat zostanie ogłoszony w dniu podpisania i będzie przesłany do zarejestrowania Lidze Narodów. Jak przypuszczają, traktat będzie zawierał między innymi postanowienia: utrzymania w Europie nowego stanu określonego przez traktaty. Stosowanie polityki pokojowej z oparciem się na konwencjach obronnych. Poszanowanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych. Współpraca obu stron w dziele odbudowy gospodarczej Europy. Pozatem traktat zawierać będzie prawdopodobnie następujące zastrzeżenia. Oba kraje złączą wszelkie wysiłki celem przeszkodzenia restauracji domu Hohenzollernów. Oba kraje czuwać będą nad utrzymaniem niezależności Austrji i wypełnieniem zobowiązań przyjętych przez Węgry w roku 1921 szym w sprawie Habsburgów. Traktat nie będzie zawierał żadnych sprzeczności w stosunku do przeprowadzonych porozumień z państwami sojuszniczemi i uzgodniony zostanie całkowicie z układem włosko-czeskosłowackim z roku 1921. Zamiast domniemanego tajnego układu wojskowego pozostaje tylko utrzymanie ścisłego kontraktu między sztabami obu państw. Wszelkie niepozorumienia, któreby wynikły w stosowaniu traktatu, a które nie mogłyby być usunięte na drodze dyplomatycznej rozwiązane zostaną przy pomocy arbitrażu.

**PRASA PARYSKA O TRAKTĄCIE FRANCUSKO CZESKIM.**

**Paryż,** 28. 12. (PAT). Prasa z zadowoleniem stwierdza, iż projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter na wskróś pokojowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie. Dalej, że traktat francusko-czechosłowacki został zarej. ro- wany w sekretarjacie Ligi Narodów i że nie będzie zawierał żadnej tajnej konwencji wojskowej.



# Sprawy polskie.

**NOWE ODZNACZENIE ORDEREM „VIRTUTI MILITARI".**

**Warszawa.** (PAT.) „Polska Zbrojna" donosi: Kapituła orderu Virtuti Militari na posiedzeniu dnia 18 bm. nadała Krzyż komandorski drugiej klasy orderu Virtuti Militari marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, gen. broni Żeligowskiemu Lucjanowi, gen. Dywizji Sikorskiemu Władysławowi, gen. Dyw. Sosnkowskiemu Kazimierzowi i gen. Dyw. Skierskiemu Leonardowi.

**PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW JAPOŃSKICH.**

**Warszawa.** (AW). W początkach stycznia przybywa do Warszawy na dwu miesięczny pobyt grupa przemysłowców japońskich z p. Madsudą na czele, celem nawiązania stosunków handlowych między Polską, a Japonją.

# Ze świata.

**ROKOWANIA SOWIECKO - FRANCUSKIE.**

**Londyn,** (PAT). 28. 12. Sprawozdawca gospodarczy Daily Telegr. donosi z Paryża, że od kilku dni krążą tam pogłoski jakoby Francja miała w najbliższym czasie uznać sowiety. Pogłoski te przyjmować należy z wielką ostrożnością. W każdym razie od kilku miesięcy toczą się ważne narady pomiędzy rosyjską misją handlową a przedstawicielami wielkich francuskich domów handlowych. Zdaniem kół handlowych Paryż stanie się największym ośrodkiem handlu z Rosją.

**ODMÓWIENIE POMOCY LEKARSKIEJ LENINOWI.**

**Praga.** (PAT). 28. 12. Jak donoszą „Lidove Noviny", profesor uniwersytetu dr. Schloff, wezwany do Lenina, odmówił zgody na wyjazd do Moskwy, podając jako powód odmowy zły stan zdrowia.

**OBNIŻENIE CEN WĘGLA W NIEMCZECH.**

**Berlin.** (PAT). 28. 12. Rada węglowa Rzeszy i Związek producentów węgla postanowiły ze względu na przedłużenie czasu pracy, obniżyć o dalszych 10 proc. ceny węgla w Niemczech nieokupowanych. W ten sposób cena węgla wynosić będzie 125—130 proc. cen przedwojennych, a zatem będzie niższą od cen węgla na rynkach innych krajów. Obniżenie cen nastąpi z dniem 2. stycznia 1924 r. **Zniżka ta nie dotyczy terytorjów okupowanych.**

**ECHA ZAMACHU NA REGENTA JAPOŃSKIEGO.**

**Londyn.** (PAT). 28. 12. Z Tokio donoszą, że osobnik, który usiłował dokonać zamachu morderczego na osobie księcia regenta japońskiego, jest synem senatora Numba. W związku z zamachem policja dokonała szeregu aresztowań wśród anarchistów japońskich. Gabinet japoński, chcąc dać wyraz oburzeniu z powodu zamachu, podał się do dymisji. Zgodnie z przewidywaniem, regent dymisji nie przyjął. Silne kordony policji strzegą wejścia do domu premiera hr. Yamamoto i ministra spraw wewnętrznych br. Goto. Władze obawiają się rozruchów.

**REWOLUCYJNE WRZENIE W JAPONJI.**

**Londyn.** (PAT). 28. 12. Rząd japoński podał się do dymisji. Tłum usiłował wtargnąć do mieszkania prezydenta ministrów i do mieszkania ministra spraw wewnętrznych. Policja przeszkodziła tłumowi.

# Wiadomości telegraficzne.

— **Gen. Wrangel w niełasce.** Wedle doniesień z Belgradu gen. Wrangel opuszcza Jugosławję i udaje się do Stanów Zjedn. W kołach politycznych sądzą, że wyjazd ten pozostaje w związku z projektowanem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Jugosławją, a Sowjetami. (PAT).

**Radicz wraca do Jugosławji?** Wobec zapowiedzianego przyjazdu Radicza władze policyjne nakazały aresztowanie go w chwili gdyby chciał przekroczyć granicę Jugosławji. Jak donoszą, Radicz miał wyjechać do Jugosławji z transportem sowieckim.

# Niebezpieczny zamachowiec.

## Echa rugów legjonowych.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

**Warszawa,** 15. grudnia.

Już piąty, czy szósty oficer z najbliższego otoczenia Marszałka Piłsudskiego musi dziękować za służbę i iść do cywila — takie mu się wytwarza stosunki służbowe.

Tym razem spotkało to podpułkownika Sztabu Generalnego Walerego Sławka, znanego szeroko nietylko w królestwie z działalności swojej niepodległościowej przed wojną, ale i we Lwowie i Krakowie, dokąd się schronił w dobie rewolucji i zamachów, w których brał udział i nawet podczas wybuchu preparowaniu bomb stracił wtedy kilka palców u ręki.

Ten wybitny bojowiec okazał się pierwszorzędnej wartości oficerem, o czem świadczy nietylko jego służba w pierwszej brygadzie Piłsudskiego, ale i fakt, iż w Wyższej Szkole Wojennej, której kurs niedawno ukończył, był jednym z tych, co z najlepszą lokatą wyszli z tej szkoły polskich sztabowców.

Te walory jednak nie wystarczyły naszym sferom rządzącym w wojsku, aby znaleść dla niego odpowiednie stanowisko w ministerstwie spraw wojskowych. Przeciwnie — za wszelką cenę starano się nie dopuścić do tego, aby Sławek pozostał w Warszawie, od której przecież niedaleko jest do... Sulejówka, tej kuźni wszelkich zamachów, rodzących się w głowach endeckich intrygantów. Sławek z tak wybitną przeszłością zamachową nie może być blisko Komendanta, którego przez tyle lat był wiernym niemal nieodstępnym, druhem!

I zaczęła się zabawa z wyszukiwaniem przydziału dla pułk. Sławka jak najdalej od Warszawy. Grodno — nie przyjął. Brześć nad Bugiem — nie przyjął. Więcej go już nie pytano.

Przed kilku tygodniami wyczytać było można w Dzienniku Personalnym, że został przydzielony do Łodzi na zastępcę szefa sztabu tamtejszego D. O. K. — podczas gdy dla tylu innych jego kolegów z Wyższej Szkoły Wojennej o gorszych lokatach znalazły się przydziały do władz centralnych. Widocznie nie preparowali bomb na Moskali i nie znali tak dobrze drogi do Sulejówka...

A teraz czytamy po raz drugi nazwisko Sławka w Nrze 76 „Dziennika Personalnego":

„Prezydent Rzeczypospolitej przenosi do korpusu oficerów rezerwy na własną prośbę — ppłk. S. G. Sławka Walerego".

Na własną prośbę. Skoro tak „niebezpieczny" jest w Warszawie, to po co ma coś zagrażać Łodzi z chwilą jego tam przyjścia?!

Oto — jak się rząd p. Witosa wyzbywa najtęższych oficerów z wojska!

**A. B.**

J. S. PETRY.

# List.

Zapomniałem już kiedy odeszłaś.

Włosy twe były z promieni słońca, a usta krwawe i bolesne.

Miłość nasza przędła się długo, pełna radości, lecz obfitsza w cierpienia.

Ale już tego nie pamiętam.

Im bardziej oddalam się od Ciebie tem silniejsza smuga światła jaśnieje na twem miejscu w mej pamięci.

Ty chciałaś serca, które zdobyłoby dla Cię świat i odeszłaś precz ze złamaną wiarą w męstwo mego serca!

Pokój tobie! Pokój twej dumnej, nieugaszonej tęsknocie!

Widzę drogę twą, jak wije się hen na skalnym wierchu, widzę Cię wici słoneczna płonącą jak tryumfalny sztandar na czarnym bastjonie nocy.

Nie będziem iść razem przeciw losowi i drogi nasze nie zejdą się choć linje naszego wysiłku przetną się może gdzieś na dalekim horyzoncie jutra.

Niech więc dusze nasze pozostaną dla siebie jak dwa źródła, które anioł miłości dotknął skrzydłem, ale ich zmącić nie zdołał.

Lecz jeśli gdzieś w najgłębszym zakącie twego serca, tuła się choćby drobny ślad mego imienia chciałbym mu wszczepić wiarę mocniejszą od wszelkiej dumy, że jeszcze żyję, że ujrzysz wkrótce dzień, w którym świat przyjdzie do mnie i pochyli mi się do stóp, bo w mojem słowie jest melodja przyszłości.

## PRZEPAŚĆ.

Czeluść przecięła nagle wstęgę drogi...
Śmiercią tu grozi nierozważny krok;
Okrążać trzeba, przez ciernie i głogi
Szukając przejścia, gdzieś daleko w bok.

Że też tu niema mostu, ani kładki!
Przepaść... z jej głębi ostry wieje ziąb,
Dno tonie w mroku, brzeg stromy i gładki...
Czyby się jednak nie zapuścić w głąb?

Aż oczy wabi tamten drugi, bliski,
Bliski — a przecież tak daleki brzeg,
Ale głaz wszędzie wilgotny i śliski,
A skał załomy pozawalał śnieg.

Gdzieś na wiszarach próchniejące kości
Bieleją w dole, wisi w soplach lód;
Ciszą przemawia śmierć z tej głębokości...
Tam — zejść, wyjść cało... Cudu trzeba wprzód!

Wędrowcy tedy przez wieków szeregi
Czyż będą szukać wciąż okrężnych dróg?
Gdybyż... ach! gdyby mostem złączyć brzegi,
Ponad przepaścią rzucić śmiały łuk!

Co za marzenie! Czy kiedy się ziści?
Czy będzie tędy można dążyć wprost?
Czy brzeg miłości z brzegiem nienawiści
Połączyć zdoła wreszcie jaki most?

Zygmunt Swatoń.

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Tomasza b.; gr. kat. Ahheja. Jutro rz. kat. G. 1 po B. N., Dan.; gr. kat. N. 21 po S. H. 6. Wschód słońca 7·23. zachód 3·29.

**TEATR WIELKI.**

Sobota pop. „Noc św. Mikołaja" — wieczór „Trubadur". Niedziela o 3·30 popoł. „Betleem Polskie" — wieczór „Rigoletto".

Poniedziałek o g. 7 „Traviata" (abonament ważny) — o 11 w nocy „Noc Sylwestrowa".

**TEATR MAŁY:**

Sobota „Sprawa Kaisera".
Niedziela i poniedziałek „Rokojówka szuka miejsca".
Wtorek „Sprawa Kaisera".

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota „Królowa Montmartru", operetka.
Niedziela i poniedziałek „Królowa Montmartru".
Wtorek „Księżniczka Olala".

### We Lwowie.

— **Olbrzymia podwyżka opłaty za telefony.** Z Warszawy donoszą, że abonament telefoniczny za I kwartał 1924 wynosić ma dla abonentów telefonicznych w miejscowościach jak Lwów, w których telefony wydzierżawiła spółka akcyjna telefonów dla abonentów prywatnych 48 franków szwajc. dla zbiorowych 60 fr. szwaj. a dla publicznych 90 fr. szw. Kurs franka szwajc. wynosi obecnie 1,200.000 mkp. Byłoby to niesłychanem obciążeniem wszystkich abonentów a szczególnie dzienników, które w redakcjach i administracjach posiadają parę aparatów. Oczekujemy ogłoszenia urzędowego ze strony spółki akcyjnej telefonów i trudno przypuszczać, ażeby nasze władze zgodziły się na tak olbrzymie opłaty, które iść mają do kieszeni prywatnych dzierżawców. Jest rzeczą niewątpliwą, że odpadłaby znaczna część abonentów telefonicznych, gdyby w rzeczywistości podwyżka taka przyszła do skutku. Byłoby to zdzierstwo niesłychane nawet w dzisiejszych czasach.

— **Baczność Legjoniści!** Z okazji objęcia kierownictwa Chóru Związku Legjonistów przez znanego w kołach śpiewackich p. Józefa Apfla założyciela lwowskiego „Echa" apelujemy do b. członków chóru oraz b. legjonistów i sympatyków chcących poświęcić się nauce śpiewu o jak najliczniejsze zgłaszanie się w lokalu Zw. b. Leg. ul. Zielona l. 7 między godz. 18 a 20 w Sekretarjacie.

# Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej zwyżki wszystkich kosztów wydawnictwa a szczególnie olbrzymiego wzrostu cen papieru i druku, w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi zmuszeni jesteśmy podwyższyć

**od 1-go stycznia 1924**

cenę pojedyńczego egzemplarza „**Kurjera Lwowskiego**" na

**100,000 mkp.**

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" wynosi od 1. stycznia 1924 r.

| | |
|---|---|
| **We Lwowie** do odbierania w administracji | 1,900.000 m. |
| **We Lwowie** z dostawą do domu | 2 miljon. m. |
| **Z przesyłką pocztową** w całej Polsce | 2 miljon. m. |
| **Zagranicą** | 3 miljon. m. |

Prosimy o **najrychlejsze** nadesłanie prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami.

— **Ofiarność na rzecz ubogiej młodzież akad.** Z komisji senatu akademickiego uniw. J. K., dla spraw ubogiej młodzieży otrzymaliśmy wykaz datków na cele humanitarne studentów uniwersytetu. Wśród ofiarodawców figuruje szereg osobistości ze świata profesorskiego, lekarskiego, oraz szereg instytucji bankowych i przemysłowych. Komisja składa wszystkim ofiarodawcom najgorętsze podziękowanie imieniem senatu akademickiego i młodzieży.

— **Honorarjum nauczycielskie.** Zarząd Koła T. N. S. W. podaje do wiadomości interesowanych, że honorarjum nauczycielskie za styczeń 1924 będzie wynosić za lekcję 2 złp. równe 2 frankom szwajca skim według kursu P. K. K. P. dnia 31. grudnia b. r.

— **Podziękowanie za „gwiazdkę".** Lwowskie Koło Ligi Kobiet Polskich jako Zarząd Ochronki im. Józefa Piłsudskiego składa tą drogą w imieniu dziatwy jak najgorętsze podziękowanie Centralnej Współdzielni Wojskowej w Warszawie za nadesłane 100,000.000 mkp. na „Gwiazdkę" dla dzieci w Ochronce im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

— **Nową taryfę maksymalną** na wędliny, tłuszcze wieprzowe i opał, wydało województwo lwowskie z mocą obowiązującą od 29. bm. Dla mięsa, mąki i pieczywa obowiązuje nadal taryfa z dn. 19. bm.

Informację powyższą podajemy za nadesłanym nam komunikatem oficjalnym. Równocześnie zapytujemy województwo, czy wiadome mu jest, że ceny taryfy maksymalnej niemal wszędzie nie są przestrzegane, a faktyczne ceny grubo przekraczają ceny oficjalne? Taryfa bez radykalnej kontroli w jej przestrzeganiu i bez surowych kar za jej omijanie jest tylko źródłem demoralizacji.

— **Spieniężanie przedmiotów kultury i sztuki.** Jednym ze smutnych objawów trudnego stanowiska ekonomicznego inteligencji polskiej jest spieniężanie posiadanych przez nią przedmiotów kultury i sztuki. Niejednokrotnie na pierwszy ogień wędrują książki do antykwarza, który korzystając z przymusowej sprzedaży, nabywa nieraz za niskie ceny bardzo wartościowe i rzadkie dzieła, aby je następnie z wielkim zyskiem odsprzedać bibljotekom. Ze względu na los książek, oraz na dobro i sprzedających osób i kupujących bibljotek byłoby pożądane dokonywanie sprzedaży bez pośredników. Książki, których z przykrością pozbył się właściciel otrzymują w bibljotece zapewnioną opiekę i stają się publicznem dobrem, dostępnem dla każdego pragnącego czytać.

Zorganizowana w r. 1920 Bibljoteka Wojsk. Dow. Okr. Korp. Nr. VI. we Lwowie ciągle jeszcze jest w okresie uzupełniania swych zbiorów dawniejszemi publikacjami polskiemi — zakupuje przedewszystkiem dzieła treści wojskowej. polskie i obce, oraz dzieła naukowe wogóle. Kierownictwo Bibljoteki apeluje do osób sprzedających książki, aby zechciały sprzedawać je w Bibljotece po cenach ogólnie w handlu antykwarskim obowiązujących. O łaskawe zgłoszenia ustne lub pisemne, uprasza się pod adresem ul. Fredry l. 1, II. p. w godz. 9 do 19. Nadmieniamy, że ze zbiorów Bibljoteki Wojskowej korzystać może każda (cywilna) osoba, interesująca się wiedzą wojskową i pokrewnemi jej dziełami.

— **Kalendarz techniki.** Dyrekcja Polskiego Biura podróży „Orbis" we Lwowie, chcąc przyjść z pomocą Komitetowi budowy II domu techników, wydało we własnym nakładzie „Kalendarz Techniki" na rok 1924 i przeznaczyła dochód ze sprzedaży kalendarza na rzecz Komitetu. — Komitet zwraca się do wszystkich, którym dobro młodzieży technickiej na sercu leży, by przez nabywanie kalendarzyka przyczynili się do ukończenia budowy domu technickiego, w którym znajdzie schronienie niezamożna młodzież technicka. Cena kalendarzyka Mpk. 250 tys.

Każdy egzemplarz kalendarzyka zaopatrzony będzie w pieczęć Sekcji Propagandy Komitetu budowy II domu techników.

— **Gdzie można się saneczkować?** Dyrekcja Policji we Lwowie przypomina: Zakaz używania sportu saneczkowego po ulicach i placach miasta Lwowa. Dla sportu saneczkowego służy: a) droga prowadząca z tak zwanego Kisuczyna do ulicy Snopkowskiej, b) dalsze zbocza w parku im. Kilińskiego z wyjątkiem wszelkich złoczy od wejścia do tego parku aż do ruin, c) droga t. zw. Kisielki, prowadząca z góry zamkowej do sanatorjum Kisielki.

— **Obowiązek czyszczenia chodników** ze śniegu i gołoledzi, oraz posypywania ich piaskiem lub popiołem — przypomina dyrekcja policji. Winni przekroczeń pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

— **Taryfa dla posługaczy bagażowych znowu podwyższona** Niedawno podwyższona taryfa dla posługaczy bagażowych na dworcach kolejowych, zostaje z dniem 23. grudnia br. znowu podwyższona. Nowe opłaty wynoszą: 1) za przeniesienie bagażu ręcznego z pojazdu do wagonu lub na odwrót za każdą sztukę 24.000 mp., najmniej 30.000 mp. We Lwowie 30.000 mp., najmniej 40.000 mp. — 2) Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu do wagi lub na odwrót do 50 kg. (na podzamczu lub w Przemyślu do 25 kg.) 30.000 mp., za następne choćby zaczęte 50 kg. (względnie 25 kg.) 24.000 mp. — We Lwowie do 25 kg. 40.000 mp., za następne choćby zaczęte 25 kg. 30.000 mp. — 3) Za załatwienie nadania bagażu 30.000 mp., we Lwowie 40.000 mp. — 4) Za zakupno biletu kolejowego przez bagażowego płaci się we Lwowie 40.000 mp., zaś na Podzamczu i w Przemyślu 30.000 mp.

— **Pożar przy ul. Koralnickiej** W pracowni kołder Marji Mleko mieszczącej się w domu przy ul. Koralnickiej l. 6. skutkiem nieostrożności jednej z pracownic, która szukając za igłą, rzuciła niezgaszonej zapałki na nagromadzoną watę, powstał pożar, który dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej udało się zlokalizować. Spaliła się znaczna ilość nagromadzonej waty służącej do napełniania kołder, wartości około 800 miljonów.

— **Znowu samobójstwo.** Manja samobójstw przybiera w naszem mieście coraz groźniejsze rozmiary, pociągając z dniem każdym liczniejsze ofiary. Ubiegłej nocy targnęła się na swe życie trując się sublimatem 19-letnia Sabina Pregowska, fotografistka pochodząca z Warszawy, zam. we Lwowie przy ul. Bartosza Głowackiego l. 10. Śmierć nastąpiła natychmiast po wypiciu trucizny. Powodem samobójstwa ma być zawiedziona miłość. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza dzielnicowego zwłoki młodej samobójczyni odwieziono do Instytutu med. sąd.

— **Wypadki przy pracy.** Podczas pracy w fabryce Lewińskiego przy ul. Potockiego, skutkiem własnej nieostrożności został pochwycony przez pas transmisyjny 16-letni Stefan Derkacz, zajęty w fabryce jako pomocnik ślusarski. Rzucony o ziemię doznał on licznych obrażeń na całem ciele.

Malwina Spritzer zam. przy ul. Gródeckiej, podczas bielenia poparzyła sobie wapnem silnie twarz i ręce. Pierwszej pomocy udzieliło w obu wypadkach pogotowie rat.

— **Przejechany przez auto.** U zbiegu ulic Janowskiej i Gródeckiej, dostał się pod koła wojskowego auta Nr. 3658, przesuwacz szyn tramwajowych 14-letni Tadeusz Sokołowski. Skutkiem przejechania doznał on złamania nogi, oraz silnych potłuczeń na głowie. Opatrzonego przez pogotowie rat. odwieziono do szpitala Jest to znowu jedna ofiara lekkomyślnej nieuwagi szoferów.

— **Ofiary miłości.** Apolonia Bober służąca lat około 30 licząca i 16 letni roznosiciel gazet Prokop Ribun zapałali do siebie gorącą acz beznadziejną miłością. Ponieważ małżeństwo w obawie przed „czynną" opozycją ze strony rodziców małoletniego oblubieńca, okazało się niemożliwem, postanowili zgodnie i w smutku pogrążeni pozbawić się życia. W tym celu zaprosiła Apolonja „narzeczonego" do kuchni swych służbodawców zam. przy ul. Zyblikiewicza l. 15. i tu położywszy się poraz ostatni w łóżko, pokdręcali kurki gazu śmiertelnego i czekali śmierci. Widocznie jednak nie danem im było tak tragicznie zakończyć życie, gdyż służbodawca wchodząc rano do kuchni zastał ich jeszcze przy życiu a wezwane na miejsce pogotowie rat. przyprowadziło do przytomności. Epilog tej tragiczno-smutnej historji okaże się mniej przyjemnym dla obu „ofiar" nieszczęśliwej miłości, gdyż ona zapewne straci „miejsce" a jemu rodzice chęć do samobójstwa wybiją z... głowy.

## Z całej Polski.

— **Samobójstwo utalentowanego artysty.** Młody artysta dramatyczny teatrów miejskich w Warszawie, Józef Jaracz, występujący pod pseudonimem Poręba, brat młodszy znakomitego artysty Stefana Jaracza, popełnił samobójstwo, rzucając się z czwartego piętra na bruk. Powodem była nieuleczalna choroba, wypływająca z anemji i ogólnego wyczerpania.

Ś. p. Józef Jaracz zwrócił na siebie uwagę znakomitem odtworzeniem roli Staszka Szeli w „Turoniu" Żeromskiego, w której z wielkim talentem i plastyką połączył nieśmiałość zakochanego chłopaka wiejskiego z rezolutnością urlopnika i dzikością rezunia. **J. Ł.**

— **Wystawa polskiej i zagr. prasy techn.** W związku z projektowanym obchodem 50-go roku wydawnictwa warszawskiego „Przeglądu Technicznego", który jest, jak wiadomo, na starszem w Polsce pismem technicznem, redakcja tego wydawnictwa zamierza zorganizować wystawę prasy technicznej polskiej i zagranicznej. Projekt tej wystawy wywołał duże zainteresowanie i spotkał się z poparciem władz politechniki, gdzie ma być umieszczona wystawa, i przedstawicieli państw obcych w Warszawie. Można więc oczekiwać, że uda się go zrealizować, gromadząc liczne wydawnictwa, wśród których znajdzie się sporo takich, które po raz pierwszy ukażą się w Warszawie. W ten sposób będzie umożliwione bliższe zaznajomienie się z bogactwem prasy technicznej zachodniej i uwydatni się jej znaczenie dla rozwoju wiedzy i techniki współczesnej. Wystawa ma być otwarta dn. 20 stycznia r. p.

— **Wisła stanęła.** Z powodu nagromadzenia się kry, utworzył się pod Jabłonną zator. Z powodu mrozu Wisła pod Warszawą stanęła.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Z dniem 1. stycznia 1924, otwiera się między stacjami Jarosław i Przeworsk przystanek osobowy Pełkinie, dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego.

W przystanku tym zatrzymywać się będą tylko pociągi osobowe nr. 21, 22, 23, 26, 41 i 44, których szczegółowe rozkłady jazdy zawarte są w ściennym rozkładzie jazdy ważnym od 1. czerwca 1923.

## Ze świata.

— **List atamana Machny.** Ataman Machno ogłosił list do polskiego kulturalnego społeczeństwa, w którem twierdzi, iż nie był i nie jest wrogiem jego i żywi nadzieję, iż po ogłoszonym wyroku uwalniającym zniknął wszelkie uprzedzenia co do jego osoby. (AW.)

— **Śmierć inż. Eiffla.** W Paryżu zmarł inż. Eiffel, twórca wieży Eiffla. (PAT).

— **Zwłoki komendanta parowca „Dunsmuide"** zostały znalezione na powierzchni morza w pobliżu Girgenti (Sycylja).

— **Udaremnienie spisku politycznego** Władze policyjne w Konstancy (Rumunja) wykryły spisek polityczny, którego celem było dokonanie zamachu na księcia Maxa badeńskiego. Trzy osoby aresztowano.

— **Fala mrozów.** Z Hamburga donoszą, że wskutek wielkich mrozów ruch w porcie zmniejszył się. Kanał na Morzu Północnem zamarznięty. Żegluga na Odrze ustała zupełnie. Jak donoszą ze Szczecina Bałtyk zamarza coraz więcej. (PAT).

— **Opodatkowanie imion.** Na niezwykły pomysł zwiększenia swych dochodów, wpadła mała gmina Aerseele we Flandrji. Oto, jak donoszą z Brukseli, ojcowie tej gminy katolickiej, której każdy obywatel nosi po kilka imion, ustanowili podatek od imion chrzestnych. Za nadanie przy chrzcie św. do trzech imion rodzice chrzczonego dziecka mają płacić 25 franków, cztery imiona kosztują 40 franków, a dalej już po 10 franków od każdego imienia dodatkowego. Podobno mieszkańcy gminy, przyzwyczajeni od wieków do posiadania całego szeregu imion, płacą bez szemrania po 40 franków i więcej.

— **Nowa wyspa na morzu Kaspijskiem.** Według wiadomości, podanycn przez prasę sowiecką, niedawno zauważono na morzu Kaspijskiem w odległości mniej więcej dwóch wiorst od przylądku Apszerońkiego, na północ od Baku, unoszącą się gwałtownie w górę kolumnę wody i pary. Widocznie był to wybuch wulkanu podmorskiego. Zjawisko trwało kilka godzin, gdy zaś ustało, na miejscu wybuchu ujrzano niewielką wysepkę. Rząd sowiecki polecił specjalnej komisji geograficznej zbadać nową tę posiadłość sowiecką i nazwać ją wyspą Lenina.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w poniedziałek 31. bm., o godz. 5-tej popołudniu, w Kasynie i Kole lit.-art. Na porządku dziennym: Ustalenie wysokości zapomóg emerytalnych i wdowich na I. kwartał 1924.

— **Lwowski Chór Techniki.** W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się jubileuszowy zjazd byłych członków Twa „Lwowski Chór Techniki". W tym celu zawiązany komitet zwraca się do P. T. dawnych członków T-wa o nadsyłanie dokładnych adresów.

— **Poranek kinematograficzny** odbędzie się w kinie „Marysieńka" w niedzielę 30. grudnia b. r., na którym zostanie wyświetlony przepiękny film w 5-ciu aktach p. t.: „Niewinnie zasądzony". Uzupełni program film naukowy: „Jak się wyrabia żelazo". Ceny miejsc zniżone.

— **Ostatni podwieczorek w starym roku 1923** urządza Akademicki Związek Sportowy w niedzielę 30. bm. w kawiarni Renesans. W programie poczta minutowa, loterja fantowa, koło szczęścia, pośrednictwo małżeńskie, konkurs piękności, dancing, oraz wiele niespodzianek. Koncert muzyki 40 p. p. Początek o godz. 5-tej popołudniu.

## Przez szkło powiększające.

### KWICZOŁY.

Pan Piórkiewicz, urzędnik VII. stopnia płacy, siedział przez całe święta w domu. Z pensji zostało mu 10.000 mk. Dla zabicia czasu, głodu i złości czytał Sven Hedina „Z podróży po Azji".

„Wśród Chińczyków, co trzeci obywatel jest złodziejem. Złodzieje ci są trojakiego rodzaju: 1) zorganizowani, 2) kradnący luzem dobrowolnie i 3) z konieczności, z głodu. Do tych należą urzędnicy. Przyjechaliśmy właśnie do stacji telegraficznej na granicy Chin i Indji angielskich. W pokoju urzędnika stał jakiś mężczyzna i tak mówił:

„Masz tu żebraku 100 funtów. Wystarczy ci to na rok, a z papierowych taelów, które ci kiedyś rząd z Pekinu przyśle, możesz uszyć hajdawery dla strażaka. Moja karawana wiezie jedwab do Indji, o tem nie śmie nikt wiedzieć, nawet gubernator, który zresztą już dostał swoje. Jeżeli się dobrze spiszesz i pomożesz moim ludziom przejść przez granicę, dostaniesz jeszcze 100 funtów".

W tem coś zatrzepotało w skrzynce listowej. P. Piórkiewicz rzucił książkę i poszedł wyjąć pocztę.

Była to kartka od kolegi p. Posuwalskiego, naczelnika stacji granicznej w K.

„Jaka szkoda, że nie przyjechałeś do nas na święta. Mieliśmy całą świnię, dwie sarny i trzy kopy kwiczołów. Powiadam ci, pycha, oblizuj palce i żałuj, żeś był uparty. — Twój P."

„Jakto — pomyślał p. Piórkiewicz — ja od trzech dni nie mam na obiad, a ten drab w tej samej randze zjada kwiczoły. Jestem ciekaw, do jakiej kategorji zaliczyłby go Sven Hedin?"

Szkoda, że Sven Hedin nie podróżuje po naszym kraju. Onby nam zapewne wyjaśnił, dlaczego u nas jedni mają na święta pieczone kwiczoły, a drudzy z głodu obgryzają własne paznokcie. **K.**

## Nadesłane.



## Giełda.

+ **Podwyższenie podatku giełdowego.** Z dn. 26. grudnia br. weszła w życie ustawa z 5. grudnia 1923, podwyższająca podatek giełdowy, a mianowicie od sprzedaży akcji na 8 pro mille, przy emisji akcji 4 pro mille. Stawka podatku od papierów o stałem oprocentowaniu wynosi nadal 1 pro mille.

+ **Kurs dolara na giełdzie paryskiej.** Na giełdzie paryskiej kurs dolara i funta szterl. onegdaj obniżył się. Dolar spadł z 20 na 19,62, funt szterl. z 86.75 na 85.17.

### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19999999 20000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 11100000, 11700000. Jęczmień małopolski browarniany 11000000, 11500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 10000000, 10500000. Groch Victoria 34000000, 35000000. Mąka pszenna 40 prc. „0" 40000000. Mąka pszenna 55 proc. „1" 30000000. Mąka pszenna 70 proc. „4" 25000000. Mąka żytnia 70 proc. 22000000. Otręb pszen. netto bez worka 7000000. Otręb żytni netto bez worka 6000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie był wczoraj słabszy, ogólny obrót zwyż 50 ton. Transakcje w życie, owsie, i grochu pół Victoria. Podaż słabsza przy silniejszym popycie. Zaofiarowanie w grochu przy słabem zainteresowaniu. Tendencja zwyżkowa — sposobienie spokojne.

### AKCJA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 400, 500. Impex 30, 40. Pharma 900, 1000. Br. Rolniczy 200, 250. Polski Glob 110, 150 Żegluga 150, 200. Zieleniewski 30000, 32000. Cegielski 2000, 2500. Trzebinia masz. 1400, 1600. Parowozy 1000, 1200. Rohn i Zieliński 800, 1000. Pocisk 1300, 1800. Górka cement 37000, 42000. Siersza górn. 17000, 19000. Tepege 7300, 7800. Nafta 850, 950. Pezet 300, 350. Pokucie 700, 800 Strug 2300, 2800. Synd. kosz. 250, 300 Trzebinia tłusz 7000, 8000. Krakus 2000, 2500. Ćmielów 3000, 3500. Siersza elektryczna 450, 500. Chodorów 10000, 11500. Niemojowski 1000, 1100. Piasecki 3000, 35000.

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. grudnia.

## Nowa wielka placówka rodzimego przemysłu.

**W Zagórzu n. Sanem powstaje fabryka papieru i celulozy. — Projektowany zakres produkcji. Rozmiary przedsiębiorstwa. — Gospodarcza i społeczno-kulturalna ważność nowego przedsiębiorstwa.**

Z początkiem r. 1923 odbyła się konferencja przedstawicieli Rządu z reprezentantami prasy, na której stwierdzono, że nasz przemysł papierniczy w zupełnie niewystarczający tylko sposób zaspakaja zapotrzebowanie krajowe. Skutkiem tego, zarówno wydawnictwa książkowe, jakoteż perjodyczne, pozostają daleko w tyle w stosunku do zachodu. Stwierdzono, że polski przemysł papierniczy może zaspokoić zaledwie jedną trzecią popytu krajowego.

W tym samym czasie powstaje myśl założenia nowej fabryki papieru i celulozy. **Licząc na kończącą się budowę elektrowni okręgowej na Sanie w Myczkowcach (Małopolska), która dostarczać będzie siły popędowej na korzystnych warunkach, postanowili dwaj znani przemysłowcy, p. Franciszek Brugger z Warszawy i p. B. Seidmann, generalny dyrektor Tow. naftowego „Silva Plana“ w Borysławiu, zamiar założenia wspomnianej fabryki wcielić w czyn.**

Ze względu na doniosłość nowej placówki przemysłowej, zwróciliśmy się do założycieli i spieszymy podzielić się z czytelnikami temi wiadomościami, jakie zdołaliśmy uzyskać.

**W maju 1923 rozpoczęto na 21-morgowym terenie w Zagórzu, położonym między rzeką Osławą, a Sanem przy torze kolejowym budowę fabryki papieru i celulozy,** opierając się na projekcie zagranicznych inżynierów - fachowców, przy współudziale ekspertów polskich.

Fabryka ta fabrykować będzie dziennie 30.000 kg. celulozy wybielanej i niewybielanej, 20.000 kg. papieru rotacyjnego, 15.000 kg. papieru kancelaryjnego, oraz 8.500 kg. waty bezdrzewnej. Z odpowiedniej ilości pokrywać będzie swe zapotrzebowanie Ministerstwo Spraw Wojskowych na cele wyrobu amunicji. Jako surowiec służyć będzie wyłącznie drzewo. Fabryka obejmywać będzie obok zabudowań ściśle fabrycznych, jak budynku fabryki celulozy, papieru, sortowni, warzelni, warsztatów i magazynu, jeszcze 8 budynków mieszkalnych dla urzędników i robotników. Obecnie jest już około 70 prc. budynków fabrycznych pod dachem. Maszyny, których kraj, niestety, nie wyrabia, sprowadzić się musi z zagranicy i to w ilości około 300 wagonów. Pierwsze transporty rozpoczną się już w najbliższych tygodniach.

Fabryka posiada własny tor przemysłowy, ciągnący się na terenie fabrycznym na długości 2 km. **Uruchomienie fabryki nastąpi częściowo w lipcu, co do reszty zaś w październiku 1924.** Obecnie postępuje budowa i organizacja fabryki w bardzo szybkiem tempie.

Chcąc sobie uzmysłowić doniosłość nowej placówki, musimy sięgnąć do dat naszego przemysłu papierniczego, który wedle sprawozdania Ministerstwa handlu i przemysłu za r. 1922 przedstawia się następująco: Produkcja celulozy wynosi 17.500 ton, gdy zapotrzebowanie li tylko na cele papiernicze sięga 42.000 ton, co daje deficyt w wysokości 58.4 proc. Zapotrzebowanie celulozy na cele wojskowe jest dotychczas zupełnie niepokryte. Produkcja papieru wynosi wedle wspomnianego sprawozdania 42.000 to, konsumcja natomiast 113.000 ton, czyli pozostaje niedobór w wysokości 62.9 proc.

**Uruchomienie budującej się fabryki usunie dotkliwą lukę w naszym przemyśle, zapobiegnie wywozowi surowca zagranicę,** który wracał do kraju jako płatny obcą walutą fabrykat lub półfabrykat. Z drugiej strony wobec ogromnego popytu za celulozą na rynku światowym, umożliwi częściowy choćby eksport, wzmoże sprowadzenie do kraju znacznej ilości zagranicznych środków płatniczych, które w znacznej mierze wpłynąć muszą na gospodarstwo finansowe państwa. Nie mniejszej wagi jest też okoliczność, że tak wydatne powiększenie produkcji krajowej papieru, poza korzyściami gospodarczemi, odegra wybitną rolę w podniesieniu oświaty i kultury.

Ważną jest ponadto ta okoliczność, że produkcja organizującego się przedsiębiorstwa może być w razie potrzeby zastosowana wyłącznie na cele obrony państwa.

Wszystkie wspomniane względy pozwalają na bardzo życzliwe powitanie nowo powstającej placówki rodzimego przemysłu.

Przedewszystkiem spodziewać się należy, że po uruchomieniu fabryki produkcja jej wpłynie bardzo korzystnie na konjunkturę cen papieru, których olbrzymia wysokość utrudnia rozwój prasy a często zabija najbardziej pożyteczne wydawnictwa kulturalne.

Nowa fabryka papieru i celulozy w naszych warunkach staje się wprost pierwszorzędnem wydarzeniem zarówno z gospodarczego, jak społeczno-kulturalnego punktu widzenia. W budującej się fabryce widzimy bardzo ważny krok na drodze przemysłowego rozwoju naszego kraju, nie wątpimy też, że nowa placówka rodzimego przemysłu spotka się z żywem zainteresowaniem i poparciem społeczeństwa.

---

+ **Z giełdy lwowskiej.** W poniedziałek 31. b. m. zebranie giełdowe wyjątkowo już o godzinie 11 przedpoł.

Od środy 2. stycznia 1924 odbywać się będą w każdą środę normalnie transakcje w akcjach i dewizach.

### TRANSAKCJE NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ.

W poniedziałek 31. bm. wyjątkowo przedgiełda od 11—12 w poł., giełda od 12—1 w poł.

### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Mimo sygnalizowanej z Warszawy i Krakowa haussy w akcjach — na giełdzie wczoraj z powodu dużej podaży kursa tylko lekko zwyżkowe. Obroty liczne. Popyt za papierami arbitrażowymi Cegielskim, Parowozami, Oikosami, Bankiem Przemysł. Niekotowane naogół utrzymane. Podaż zwiększona. Popyt za Jaworznem, Lnem, Chyliem. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

### OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 1825, 1850, 1840 (1700). Pokred. 235, 220, 245, 250, 280, 220, 300, 325. Przemysłowy 930, 935, 940, 945, 955. Ziem. B. K. 360, 375, 380, 390, 410, 400, 370, 420, 425. Browary 37500, 38000. Chodorów 9500, 9600, 9650, 9625, 9700. Cegielski 2250, 2200, 2275. Gafota 450, 400, 405, 410, 390. Ćmielów 2950, 2900, 2925. Karpalit 1550, 1850. Niemojowski 875, 825, 900 850, 890. Oikos 9500, 9800, 9700, 10000, 9000. 9600. 10050, 10100, 9900, 10250, 9850. Parowozy 1125, 1150, 1200, 1100. Pezet 400, 390. Siersza g. 17250, 17500, 1700. Nafta 1000, 950, 1025, 990. P. T. B. 230. Rakszawa 9800. Siersza el. 400, 425. Tespy 9600, 9650, 9675, 9700, 9665, 9600. Zieleniewski 30000.

### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 750, 775, 800. Chybie 17500, 17750, dr. 18300, 1900, 18000, 18250. Czechowice 310, 315. Elektr. n. S. 280, 270, 265, 260. Gazociągi 700, 725. Jaworzno 65000, 66000, drob. 71000. 70000, 69750, 67000. Len 2100, 2050, 2025, 2050, 2000, 1950. Lokomotywy 1025, 1000. Nitrat 525, 500, Rucker i Höflinger 1800, 1900. Schön 140, 141. Terpentyna 200, 210. Węglówki 33, 32.5, 32, 31.5, 31. Automotor 500. Brugger 1400. Gazolina 2425, 2400, 2375, 2350. Foresta 1050, 1075. Lesienice 2550, 2500. Olkusz 1600, 1550. Radziwiłł 2400, 2425, 2450, 2500. Szkło w Kr. 1900. Hydropol 80, 90, 85. Zagłębie 150, 200, 600, 300. Przem. drzewny Stanisławów 450.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 410, 450, 430. Sole potasowe 10. Kijewski i Scholce 7½, 7600. Spies 2100, 2400. Puls 750, 850. Wildt 1200, 1350, 1300 Chodorów 10½, 12, 11500. Czersk 1600, 1900. 1750. Częstocice 7900, 7, 7700. Gosławice 3600, 4100, 3900. Michałów 3650, 3400, 3600. Warsz. Tow. fabr. cukr. 11½, 13, 12½. Firlej 550, 650. 625. Łazy po 500 sztuk 420, b. 470, 420. Drzew. przem. handl. 1050, 1150. Warsz. Tow. kop. węgla 15¼, 15600, II. 15½, 16, 15900, 17. Cegielski 2100. 2¼, 1750. 16¾. Cegielski 2100. 2¼, 1750. Fitzner i Gamper 14, 15. Lilpoop Rau i Löw 1875, 2400, 2350. Modrzejów I. 20, 21, 20, b. 22, 26½. Norblin I. 1900, 3300, II. 2500. Ortwein 850, 1½. 1350 Ostrowieckie 33, 35¼, 34900. Parowozy 1200, 1350. 1300. Pocisk 1600 2050. Rohn i Zieliński 1100, 1150, IV. 1. Rudzki I. 4050, 4400, II. i III. 4100 4700 b. 4300 4000. Starachowice 7150 8200 Trzebinia 1500, 1525. Unja 22, 22½. Ursus 5100, 4½. III. 4, 3600. Zieleniewski 3200, 30. Zjedn. masz. 1200, 1250.1200, 1250. Żyrardów 700, 675. 690 mil. Belpol 120. Borkowski 1475, 1550, 1525. Bracia Jabłkowscy 425, 600, 580. Polbal 200. Skup skór 220, 215. Synd. roln. 4750, 5, 4900. Tkanina 175. Żegluga 3900, 3500, 3450. VII. 3370. 3450. Wsch. Tow. 320 400. Ćmielów 2500, 3350, 3250. Elektryczność 5, 5250. Polski Tow. Elektrycz. 380, 475. Kabel 1700, 1500, 1850. Kluczewska fabr. 2300, 2550. Polski przem. kor. 275, 350, 325. Mirków 5500, 5750. Nafta 990, 975, 1000. Polski przem. naft. 1525, 1600. Nobel 1990, 2400, 2350. Lenartowicz 275 300, 290. Pustelnik 1200. Siła Światło 2,, 2450, 2075. Spirytus II. 9, b. 9500. 9700. Haberbusch 7550, 8750, 8500. Konopie 1200. 1600. Brovn Broveri 3300. 3500. Suchedniów 3600, 3800. Przemysł leśny 300, 370.

---

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 28 grudnia | B) Akc. przem. | 28 grudnia |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | 30000 | Górka . . . | 40000000 |
| Dyskont Lw. . | — | Oikos . . . | 10250000 |
| Handl. Pozn. . | 1700000 | Parowozy . . | T 1200000 |
| Hipot. akc. . . | 1850000 | Patrja . . . | 32000 |
| Hipot. zemel. . | 30 0 | Pezet . . . | T 400000 |
| Małopolski . . | 1500000 | Pocisk . . . | 625000 |
| Powszechny . | T 325000 | Pol. Glob . . | 100000 |
| Przemysłowy . | T 955000 | Pol. Nafta . . | T 1050000 |
| Ziemski kred. | T 425000 | Pol. Tow. Bud. | 230000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. . | 450000 |
| Browar Lwow. | 38000000 | Rakszawa . . | 9800000 |
| Chodorów . . | 9700000 | Siersza el. . . | T 425000 |
| Karpalit . . | 1850000 | Gór. Siersza . | 17500000 |
| Cmielów . . | 2950000 | Tepege . . . | 7500000 |
| Portland z S. . | — | Tespe sól pot. | T 9700000 |
| Galicia . . . | — | Zieleniewski . | 30000000 |
| Gafota ex . . | T 415000 | Żegluga pol. . | 110000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 305 | Lwów — dnia 28 grudnia 1923 | | Warszawa dnia 28 grudnia | Kraków dnia 28 XII. | Zurych dnia 28 XII. | Berlin dnia 24 XII. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | | | —10?— | | 0·000·0 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | | 2710000—2764000 | | 24 86 | 18454250 |
| 100 frs. fran. | | | 3170000—3230000 | | 29·30 | 213465 |
| 100 fr. szwaj. | | | 1092000—1112000 | | 100·00 | 732165 |
| 100 frc. belg. | | | 2820000—2880000 | | 26·25 | 188528 |
| 100 K czesk | | | 180000 184000 | | 16·70 | 123690 |
| 100 K węg. | | | —·— | | —·0003 | 000 |
| 100 K austr. | | | 8765—8965 | | —·0080 | 59850 |
| 100 M niem. | | | 00000—00000 | | — | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | | 6240000—6360000 | | 5·71 | 4189500 |
| 100 Lir wł. | | | 2717.0—272000 | | 24 80 | 183740 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | | 2 95 | 00·00 |
| 1 guld. hol | | | 2389000—2389000 | | 217 00 | 1596000 |
| 100 K norw. | | | —·— | | 84 50 | 62348 |
| 100 K duńsk. | | | —·— | | 101·50 | 751118 |
| 100 K szw. | | | | | 150·75 | 1109220 |

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

## Nadesłane.



## Listy z kraju.

**Szkoła w Kamionce Strum. bez opału. — Niesumienność obszarnika.**

Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".

**Kamionka Strumił.**, w grudniu.

Brak opału w szkołach powszechnych w Kamionce Strumiłowej dziwi niepomiernie mieszkańców, albowiem w myśl serwitutu dostarczanie opału ciąży na właścicielu dóbr Podzamcze, który postanowił uwolnić się od tego ciężaru i dlatego wytoczył spór. We wszystkich instancjach przegrał proces. Skutkiem dłuższego oporu ze strony p. Wisłockiego, właściciela dóbr na Podzamczu, zaległych jest 137 sągów drzewa opałowego. Nic dziwnego, że wobec tego stanu rzeczy wszyscy sądzili, że opał jest zapewniony. Chociaż proces dawno już wygrany, to do dnia dzisiejszego władza administracyjna nie wyznaczyła rewiru leśnego, z którego ma dokonać się wyrębu drzewa. Ponieważ złośliwi i niesumienni ludzie zaczęli po mieście rozpuszczać pogłoski, że wina ciąży na Zarządzie gminy miasta Kamionki Strumiłowej, dlatego Zarząd ogłosił odezwę, w której wyjaśnił sprawę braku opału dla szkół powszechnych. I dobrze się stało. Ludzie poznali rzetelną prawdę i wiedzą teraz, gdzie leży istotna przyczyna braku opału. Wyjaśnienie to urzędowe boli niektórych rozwścieczonych menerów politycznych z pod znaku endecji, którzy radziby byli każdego przeciwnika nurzać w błocie. Nie znoszą jednak słusznych zarzutów, grążących w ludzi „swoich". Ciekawi jesteśmy, czy szkoła doczeka się wreszcie drzewa na opał. **Omega.**

## Spisy płatników podatku majątk.

Na podstawie ustawy z 11. sierpnia 1923 Nr. dz. ust. 94 i rozporządzenia Min. skarbu Nr. 123 o podatku majątkowym przystępuje Magistrat miasta Lwowa do sporządzenia spisu osób zamieszkałych i nie zamieszkałych we Lwowie, a posiadających w obrębie gminy miasta Lwowa, oraz do doręczenia osobom wciągniętym do spisu stosownych formularzy zeznania o majątku. W razie, gdyby który z płatników nie otrzymał takiego formularza do dnia 15. stycznia 1924, winien we własnym interesie zgłosić się sam po niego w odnośnym komisarjacie dzielnicowym.

Spisy płatników sporządzać będą osoby upoważnione przez Magistrat i zaopatrzone w specjalne legitymacje, którym ze względu na dobro i naprawę skarbu państwa, oraz we własnym interesie winni wszyscy iść z pomocą i ułatwiać wykonanie powierzonych im czynności. Płatnicy, którzy wciągnięci zostali do spisu i otrzymali formularze zeznań wraz z kartami, zobowiązani są dokładnie wypełnić zarówno zeznania, jak i karty, stanowiące istotną część składową każdego zeznania, przytem należy się ściśle stosować do poszczególnych rubryk zeznania i kart, oraz do uwag i wskazówek, zawartych na odwrotnej stronie tegoż zeznania.

Wypełnione i własnoręcznym podpisem stwierdzone zeznania, oraz karty, winni płatnicy złożyć w odnośnym Komisarjacie dzielnicowym swego miejsca zamieszkania, bądź otwarte, bądź w zamkniętej kopercie, za pokwitowaniem odbioru najpóźniej do 31. stycznia 1924.

Płatnikom przysługuje również prawo składania zeznań ustnie do protokołu w odnośnym Komisarjacie dzielnicowym.

## Zaliczka na podatek majątkowy

**od przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji musi być zaraz wpłaconą.**

Z Izby skarbowej donoszą: Ministerstwo skarbu uchyliło reskryptem z dnia 24 grudnia 1923. wstrzymanie egzekucji zaliczki na podatek majątkowy od przedsiębiorstw handlowych I. i II kategorji, prowadzących handel towarowy. Dotyczącym płatnikom — o ile do dnia 31 grudnia 1923 wpłacą dobrowolnie wspomnianą zaliczkę nie będą liczone odsetki za zwłokę.

## Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy, poczynając od 1. stycznia 1924 r., potrącany będzie według skali następującej:

| | Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym ponad | do | Stopa procent. podatku |
|---|---|---|---|
| 1. | 1,576.800 | 2,102.400 | 0.3 |
| 2. | 2,102.400 | 2,628.000 | 0.4 |
| 3. | 2,628.000 | 3,416 400 | 0.5 |
| 4. | 3,416.400 | 4,204.800 | 0.7 |
| 5. | 4,204.800 | 4,993 200 | 0.9 |
| 6. | 4,993.200 | 5,781.600 | 1,1 |
| 7. | 5,781.600 | 6.570.000 | 1,4 |
| 8. | 6,570 000 | 7 446.000 | 1,7 |
| 9. | 7,446 000 | 8.322.000 | 2 |
| 10. | 8,322.000 | 9,198.000 | 2,5 |
| 11. | 9,198.000 | 10,074.000 | 3 |
| 12. | 10,074 000 | 10,950,000 | 3,5 |
| 13. | 10,950.000 | 11,388 000 | 4,5 |
| 14. | 11,388.000 | 12,045.000 | 5,5 |
| 15. | 12,045.000 | 12.702.000 | 7 |
| 16. | 12,702.000 | 13,578.000 | 8,5 |
| 17. | 13 578.000 | 14,454.000 | 10 |
| 18. | 14,454.000 | 15,330 000 | 11,5 |
| 19. | 15,330.000 | 16,425.000 | 13 |
| 20. | 16,425.000 | 17,520 000 | 13,6 |
| 21. | 17,520 000 | 18.615.000 | 14,3 |
| 22. | 18,615.000 | 19,710.000 | 15 |
| 23. | 19,710.000 | 20,805.000 | 15,7 |
| 24. | 20,805.000 | 21,900.000 | 16.5 |
| 25. | 21,900.000 | 22,995.000 | 17,3 |
| 26. | 22,995 000 | 24,090.000 | 18,1 |
| 27. | 24,090.000 | 25,185.000 | 18,8 |
| 28. | 25,185 000 | 26,280 000 | 19 5 |
| 29. | 26.280.000 | 39,420 000 | 20,2 |
| 30. | 39,420.000 | 52,560.000 | 20,9 |
| 31. | 52,560.000 | 65,700.000 | 21.6 |
| 32. | 65,700 000 | 78,840 000 | 22,3 |
| 33. | 78,840 000 | 98,550 000 | 23 |
| 34. | 98,550.000 | 157,680.000 | 24,5 |
| 35. | 157,680 000 | 197.100 000 | 25,5 |
| 36. | 197,100.000 | 262,800.000 | 27 |
| 37. | 262,800.000 | | 28,5 |

## OGŁOSZENIA.



# Literat i hrabia.

**(Historja prawdziwa).**

Było to zimą. Deszcz lał jak z cebra, wiatr hulał dniem i nocą po ulicach. Zupełnie jak na prawdziwą wiedeńską zimę przystało — śniegu na lekarstwo, za to wody i błota w bród.

W takie to mokre zimowe popołudnie, tuż przed gwiazdką, siedział sobie pewien znany poeta w swojem skromnem mieszkanku, nad małym naftowym piecykiem. Suszył sobie jedyne, a mocno nadwerężone trzewiki i rozmyślał nad dolą swą, tak, jak to na polskiego literata przystało.

Przygrywając na mandolinie (w cięższych chwilach życie, zwykł był zawsze grać), nucił coś i dumał.

O czemże to mógł śnić nasz poeta?

O nowych dramatach! O tantjemach in spe? A może marzył o — całych bucikach?

A na dworze lało i lało, a wiatr istne orgje wyprawiał.

— — — — — — — — — — — — — —

W tem puka ktoś do drzwi. „Otwórz dziecinko, rzekł do żony, widzisz — jestem bez trzewików".

„Listonosz pocztę przyniósł, dla Ciebie".

Zdziwienie małżonków było wielkie. Poczta w domu literata naszego była rzadkością.

„Nie otwieraj, drogi, nie wiadomo, co tam jest".

„Bomba z pewnością nie — wszak jestem tylko poetą. A może, wiesz droga, coś — ziomkowie, kolonja nasza, — tego wiedzą przecie od dawna, że u mnie chłodno i głodno.

W końcu z wielkiem nabożeństwem poczęli wspólnie paczkę otwierać.

Co tam być może? Nerwowo darli sznury, rozwijali papiery — — —

Paczka była otwarta.

— — — — — — — — — — — — —

Poeta wraz z żoną siedzieli smutno przy stole.

Z rozpakowanego pakietu wyglądały rzeczy dziwne. Były tam jakieś stare koszule, pocerowane skarpetki, a nawet, o dziwo, i — trzewiki.

Prawdziwe suche trzewiki! Cóż, kiedy objętość ich przypominała buty siedmiomilowe (noga naszego poety była mała i zgrabna), prócz tego zaś nie bardzo się różniły od suszących się trzewików naszego literata.

To też małżonkowie byli bardzo smutni — a może i dotknięci?

Wszak poeta miał takie stare koszule, połatane skarpetki — i — dziurawe trzewiki w domu.

A więc?

Na jakimś dołączonym papierze było powiedziane, że to dar kochających rodaków, którzy już dawno myśleli nad tem, jakby to dopomódz znanemu w całej Polsce poecie.

Przysyłają to za pośrednictwem hrabiego X.

— — — — — — — — — — — — —

Literat nasz był biedny, to prawda, był też głodny to także prawda, ale cenił siebie.

Począł szybko pakować z powrotem.

Spakował, przekonał się, że ma jeszcze na tramwaj (hrabia mieszkał daleko), i pojechał.

Ale, że to nasz literat miał już „pecha" w życiu, skoro więc tylko wsiadł do tramwaju, rozleciało się całe pudło w zdenerwowaniu szybko zapakowano, a na podłogę posypały się: stare koszule, pocerowane skarpetki i siedmiomilowe buty.

W wozie konsternacja. Bliżej siedzący pomagali zbierać naszemu poecie owe „dary", tu i ówdzie jednak nie mógł się ktoś wstrzymać od śmiechu.

„Co się śmiejecie — krzyknął zirytowany literat, to od samego hrabiego".

Spotkał się jednak wszędzie z wzrokiem niedowierzania. Blagier, zawraca nam głowę. Gdzieby to hrabia takie rzeczy nosił?

W takich to warunkach dojechał bohater nasz do celu.

— — — — — — — — — — — — —

Drzwi pałacyku otworzył dystyngowany lokaj.

„Przychodzę tutaj z polecenia pana X, literata, który przesyła przezemnie ten pakunek".

Brama zamknęła się, poeta, wolny od wielkiego ciężaru, pomaszerował wesoło do domu.

— — — — — — — — — — — — —

Po otwarciu paczki znalazł hrabia następujący dopisek:

„**Takich** darów autor, (tu wyliczył nasz literat swoje najpopularniejsze utwory, grane stale z powodzeniem na scenach polskich i zagranicznych w Polonji), od rodaków swoich nie przyjmuje — — —

We Wiedniu, zima 1923. **W. E B.**

# Dostarczamy nasz znany z dobroci I-a rafinowany spirytus i znane nasze koniaki, jakoteż destylaty winne z naszych składów na P. G. Śląsku

J. Schmalenberg T. A. Gdańsk
Palarnia win i fabryka spirytusu.

5347

Reprezentacja na całą Polskę
„Efem“ Tow. Akc. Mysłowice Pocztowa 6.

---

Magazyn konfekc. damsk. „MAISON CHIC“ Lwów Sykstuska 1.
poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze modele zagraniczne. 1667
Wiel i wybór Kamizelek wełnianych. ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

---

Na rafy! NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK Suknie wełniane, Trykoty jedwabne, Płaszcze, swetery, bieliznę, pończochy itp poleca najtaniej
1670 Magazyn Konfekcji Damskiej „Paryżanka“, Lwów, Pańska 22. Na rafy!

---

Futra! **Płaszcze sealskinowe** Futra!
najmodniejsze
Wytwórnia wyrobów kuśnierskich
Poleca **L. Kupfer** Lwów, Rynek 41. Futra!

---

# Na święta!

od 15-24 o 20% taniej z cen wystawowych
poleca
Dom Konfekcyjny „PREMIER“
— Lwów, ul. Słowackiego 2. (naprzeciw głównej poczty) —
eleganckie ubrania
palta
kurtki
i raglany.
1671

---

FIRANKI! 1688 odpasowane i z metra portjery kapy na łóżka, chodniki, dywany łóżka składane różnego systemu i kanapki. Otomany wkłady do łóżek, materje meblowe, ceraty, linoleum poleca hurtownie i detajliczn.
E. Korenblit Lwów Brajerowska 4.

---



Palma

## Nie na tanią cenę lecz na jakość

musicie baczyć kupując obcasy gumowe.
Żądajcie od swego szewca wyraźnie
obcasów i podeszew gumowych PALMA.
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp.
Kraków, Grodzka 60 — Tel. 4212.
Skład hurtowny:
798 we Lwowie, ul. Żółkiewska 30. — Tel. 483.

---



# PIECE SZAMOTOWE SANKI

sportowe i dziecinne
W WIELKIM WYBORZE POLECA
**M. KIERSKI** Lwów, Pasaż Mikolascha
Oddz. ul. Sienkiewicza 11.
FILJE: TARNOPOL i ZBARAŻ

---

Velwety, aksamity, velour-chiffony, jedwabie mory, dyftyny i brokaty złote na SUKNIE Brokaty na podszewki Kapelusze damskie ostatnich kreacji.
Wszelkie dodatki do modniarstwa i krawieczyzny
poleca Magazyn nowości dla Pań 1675
**Gerber i Steinmetz** Lwów, Kopernika 5. — — Telefon Nr. 859. — —

---

**Nauka i wychowanie.**

WPISY na 1) Kursa handl. dla dorosłych, 2) pisania na maszynach (6 systemów metoda 10 palc.) przyjmują do 5. stycznia od 10-12-ej i 5-7-ej Konc. przez Minist. KURSY HANDLOWE 5337 Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38.

**Różne.**

Student politechniki poszukuje lekcyj z gimnazjum ewentualnie zajęcia w biurze, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia w Admin. „Kurjera Lwow.“ „Dla technika“. 5365

Pomieszkanie trzy pokojowe z komfortem w pierwszorzędnej dzielnicy z powodu ewentualnego wyjazdu odstąpię. „Alfa“ Administracja „Kurjera“. 5361

---

# Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

## na styczeń 1924.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi od 1. stycznia
We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1,900.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 2 miljony m.
W całej Polsce z przesyłką pocztową . . . . . 2 miljony „
Zagranicą miesięcznie . 3 miljony m.
Cena pojedynczego numeru 100.000 m.

---

„MYDŁO“ SUSZONE marki „Grütz“
zawierające 70% tłuszczu. Wielka oszczędność. Przewyższa swoją jakością wszelkie inne wyroby. 1694
wszędzie do nabycia
Główny skład ROTH, Lwów plac Gołuchowskich 15.

---

Hurtownia i detaliczna
sprzedaż materjałów elektrotechnicznych oraz wielki wybór żarówek po cenach konkurencyjnych poleca 1676
f-a „Elektrolyt“
M. TAU. Lwów, Kołłątaja 10.

---

**Biuro sprzedaży węgla**
Józef APPEL ul. Poniatowskiego 10.
podaje na tej drodze do wiadomości swych P. T. odbiorców, że posiada już obecnie stację telefoniczną nr. 1420 przeto wszelkie zamówienia i porozumienia w sprawach dostaw węgla mogą być uskuteczniane w drodze telefonicznej.

---

# Węgiel i koks górnośląski

pierwszorzędnych kopalń koncernu
„CESARA WOLLHEIMA“
dostarcza po cenach kopalnianych 1683
„KARBO“ S. z o. p. LWÓW ul. Kopernika 19. telefon 868.

---

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.